

Barbara Nita

Ustawa o świadku koronnym w świetle postanowień konstytucyjnych

Palestra 46/3-4(531-532), 14-24

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

USTAWA O ŚWIADKU KORONNYM W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ KONSTYTUCYJNYCH

Pojawienie się oraz rozwój przestępczości zorganizowanej, jak również fakt, iż jest ona zjawiskiem międzynarodowym¹ nasuwać może pytanie, czy fundamentalne, określone w przepisach Konstytucji, zasady prawa oraz procesu karnego winny pozostać niezmienione również w stosunku do tego rodzaju przestępczości. Istnieje bowiem poważna pokusa, ażeby w stosunku do tej kategorii przestępczości, bądź istotnie je zmodyfikować, bądź też w ogóle z nich zrezygnować, wprowadzając w ich miejsce przepisy, według których kwestia odpowiedzialności oskarżonego w postępowaniu karnym rozstrzygana byłaby w tych sprawach w sposób procesowo łatwiejszy dla organów wymiaru sprawiedliwości².

Instytucja świadka koronnego jest tym instrumentem prawnym, który z samej swej istoty ściśle związany jest ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej.

Definiując pojęcie świadka koronnego, art. 2 ustawy o świadku koronnym³ stanowi, iż: „Świadkiem koronnym jest podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka koronnego na zasadach i w trybie określonym niniejszą ustawą”.

W świetle tego przepisu oraz dal-

szych uregulowań zawartych w ustawie o świadku koronnym stwierdzić trzeba, iż świadkiem koronnym jest sprawca przestępstwa popełnionego w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw enumeratywnie wyliczonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, który do chwili wniesienia aktu oskarżenia do sądu, jako podejrzany przedstawił w swoich wyjaśnieniach organowi prowadzącemu postępowanie informacje mogące przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im, zobowiązując się do złożenia przed sądem wyczerpujących zeznań dotyczących osób uczestniczących w przestępstwie oraz okoliczności jego popełnienia⁴. Jednocześnie w art. 4 ustawy o świadku koronnym zawarte zostało wyłączenie podmiotowe wskazujące sytuacje, w których nadanie podejrzanemu statusu świadka koronnego jest niedopuszczalne. Dzieje się tak wówczas, gdy podejrzany usiłował popełnić albo popełnił przestępstwo zabójstwa określone w art. 148 § 1–3 k.k., albo współdziałał w popełnieniu takiego przestępstwa, nakłaniał inną osobą do popełnienia któregoś z czynów określonych w

art. 1 ustawy o świadku koronnym, w celu skierowania przeciwko niej postępowania, zakładał zorganizowaną grupę przestępczą albo związek mający na celu popełnienie przestępstwa lub też taką grupą albo związkiem kierował.

Zgodnie z art. 7 ustawy o świadku koronnym, konsekwencją wydania przez sąd postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego jest wyłączenie sprawy podejrzanego, który w wyniku tej decyzji sądu przyjął rolę świadka koronnego, do osobnego postępowania, które następnie zawieszają się aż do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego przeciwko pozostałym sprawcom. W terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której jeden z podejrzanych występował jako świadek koronny, obligatoryjnie podejmuje się decyzję o umorzeniu postępowania w jego sprawie⁵. Przyjęcie procesowej roli świadka koronnego powoduje zatem bezkarność sprawcy za przestępstwa określone w art. 1 ustawy o świadku koronnym, w których popełnieniu uczestniczył i do których ujawnienia przyczynił się jako świadek koronny, w trybie określonym w tej ustawie.

Przepisy ustawy o świadku koronnym gwarantują zatem bezkarność sprawcy, który przyjął rolę świadka koronnego. Skoro tak, to uregulowanie takie bez wątpienia wprowadza istotny wyjątek od przyjętej w kodeksie postępowania karnego zasady legalizmu, która nakazuje wszczęcie i prowadzenie postępowania oraz zakończenie go orzeczeniem rozstrzygającym o odpowiedzialności karnej sprawcy w każdym

razie, kiedy popełnione zostało przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego⁶.

Zasada ta nie ma charakteru zasady konstytucyjnej, zatem uregulowanie takie, z tego punktu widzenia nie narusza postanowień konstytucyjnych.

Nie jest to zresztą jedyny wyjątek od obowiązującej w polskim procesie karnym zasady legalizmu, w przepisach kodeksu postępowania karnego przewidziane są bowiem również i inne odstępstwa od tej zasady. Wyłomem w zasadzie legalizmu jest sam już fakt nadania jej kształtu tzw. „legalizmu materialnego”⁷. Z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 1 § 2 k.k. wynika bowiem, że postępowanie karne wszczynają się oraz prowadzi tylko wtedy gdy społeczna szkodliwość czynu nie jest znikoma. Niezależnie od instytucji świadka koronnego, przepisy karnoprosesowe przewidują następujące dwa wyjątki na rzecz zasady oportunistycznej: określoną w art. 11 § 1 k.p.k. instytucję umorzenia absorbcyjnego⁸ oraz – przypominające umorzenie absorpcyjne – umorzenie postępowania przeciwko nieletniemu na podstawie art. 21 § 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich, w sytuacji, gdy orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych jest niecelowe ze względu na środki orzeczone już w innej sprawie⁹.

Jak nietrudno zauważyć, odstępstwo od zasady legalizmu, przewidziane w sytuacji nadania podejrzanemu statusu świadka koronnego zasadniczo różni się zarówno od *ratio legis* przyjęcia zasady legalizmu materialnego, jak i od dwóch pozostałych wyjątków od tej zasady. Te

sytuacje łączy wspólna cecha. W obydwu przypadkach odstępstwo na rzecz zasady oportunistycznego poddyktowane jest niecelowością ścigania: czynów błahych w pierwszym przypadku oraz czynów, za których popełnienie wymierzanie kary jest niecelowe z powodu kary orzeczonej już za inny czyn, popełniony przez tego samego sprawcę. W przypadku świadka koronnego powodem wprowadzenia wyjątku na rzecz oportunistycznego jest natomiast dążenie do rozbicia solidarności grupy przestępczej tak, ażeby poprzez nadanie jednemu ze sprawców przywileju nieścigania za popełnione przestępstwo, uzyskać od niego środki dowodowe, które pozwolą na skazanie pozostałych osób, które wspólnie z nimi uczestniczyły w popełnieniu przestępstwa. Jak wynika z art. 1 ustawy o świadku koronnym, wskazującym kiedy możliwe jest przyjęcie roli świadka koronnego, odstępstwo od zasady legalizmu dotyczy w tym przypadku sprawców najgroźniejszych przestępstw, przestępstw o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości¹⁰. Wobec takiego stanu rzeczy postawić można pytanie, czy stworzenie takiego wyjątku od zasady legalizmu pozostaje w zgodzie z zasadami konstytucyjnymi.

W piśmiennictwie podkreśla się, że jednym z elementów składających się na suwerenność państwa jest prawo karania, rozumiane jako prawo ustanawiania, wymierzania oraz wykonywania kar za zachowania naruszające normy prawne¹¹. Granice swobody ustawodawcy w tej mierze wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne¹². Jedną z istotniejszych zasad konstytucyjnych, zakreślających granice prawa ka-

rania jest zasada proporcjonalności, wykluczająca ochronę konkretnych dóbr kosztem dóbr, które nie pozostają w odpowiedniej proporcji do dóbr chronionych¹³.

Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, iż ustawodawca zobligowany jest do stanowienia takich norm dotyczących ochrony wartości konstytucyjnych z uwzględnieniem wymogu „dostateczności” stosownej regulacji ustawowej¹⁴. Powinien ponadto określić sposób egzekwowania takich norm¹⁵, z uwzględnieniem wymogu zapewnienia chronionym dobrom prawnym dostatecznej ochrony¹⁶. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje przy tym, że ustawodawca uprawniony jest do stanowienia norm odpowiadających założonym celom politycznym, a zatem – celom kryminalnopolitycznym¹⁷.

Te same ograniczenia, które wyznaczają granice swobody ustawodawcy przy kształtowaniu obowiązującego prawa odnieść należy również do wytyczenia granic swobody ustawodawcy w przedmiocie reagowania na popełnione przestępstwa. W przeciwnym bowiem razie za dopuszczalne trzeba by było uznać stanowienie przepisów proceduralnych, które – wykluczając reakcję państwa na popełnienie czynu spenalizowanego stosownie do wymogów art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji – powodowałyby, że penalizacja takich zachowań byłaby pozorna.

Oznacza to, że swoboda ustawodawcy w zakresie ustalenia reakcji państwa na popełnione przestępstwo również podlega zasadzie proporcjonalności. Spoczywający na ustawodawcy obowiązek dostatecznej ochrony war-

tości konstytucyjnych obliguje go zatem do ustanowienia odpowiednich zakazów lub nakazów, a ponadto – takich środków ochrony, które stworzą odpowiednie gwarancje ich przestrzegania i egzekwowania¹⁸. W przedmiocie strategii ścigania czynów przestępczych ustawodawca ograniczony jest więc nakazem wyboru takich środków działania, które mogą doprowadzić do zamierzonego celu¹⁹. Wobec tego stwierdzić należy, iż ustawodawca może zdecydować o nadaniu immunitetu wybranym przez siebie kategoriom sprawców w zamian za uzyskanie od nich środków dowodowych, które doprowadzić mogą do skazania innych sprawców, którzy bez takich dowodów pozostaliby bezkarni. Z tego punktu widzenia instytucji świadka koronnego nie można zatem poczynić jakiegokolwiek zarzutu.

Ustawodawca ograniczony jest jednakże wymogiem zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy dobrami – poświęcanym i chronionym, którymi w tym przypadku są: możliwość doprowadzenia do skazania sprawców przestępstw wymienionych w art. 1 ustawy o świadku koronnym oraz zagwarantowanie świadkowi koronnemu przywileju niepodlegania odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Tymczasem uregulowania zawarte w ustawie o świadku koronnym w zasadzie nie formułują wymogu zachowania proporcji pomiędzy przestępstwem popełnionym przez sprawcę, któremu nadany zostaje status świadka koronnego a przestępstwami, których sprawcy dzięki jego zeznaniom będą mogli zostać skazani. Pewną namiastkę realizacji zasady proporcjonalności znaleźć można tylko w

art. 4 tej ustawy, który wyklucza możliwość wystąpienia w roli świadka koronnego sprawców tam określonych. W ustawie tej nie ma jednak postanowień, które ograniczałyby dopuszczalność stosowania instytucji świadka koronnego wyłącznie do takich sytuacji, które mają doprowadzić do skazania sprawców groźniejszych przestępstw za cenę przyznania immunitetu sprawcom podrzędnym. W świetle uregulowań zawartych w tej ustawie nie można bowiem wykluczyć nadania statusu świadka koronnego sprawcy przestępstwa o wadze większej od wagi przestępstwa, którego sprawca może zostać ukarany dzięki środkom dowodowym, dostarczonym przez świadka koronnego²⁰. Ocena tej regulacji przez pryzmat konstytucyjnej zasady proporcjonalności musi zatem budzić poważne zastrzeżenia.

Kolejnym problemem, który łączy się z instytucją świadka koronnego jest kwestia zgodności gwarantowanego świadkowi koronnemu przywileju niepodlegania odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, z wyrażoną w art. 32 Konstytucji zasadą równości wobec prawa. Nakazuje ona identyczne traktowanie wszystkich adresatów określonej normy prawnej, znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej²¹. Z zasady równości wobec prawa wynika zatem nakaz równego, czyli jednakowego traktowania wszystkich adresatów normy prawnej, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i zakaz faworyzowania takich osób²².

Na gruncie ustawy o świadku koronnym istotną cechą, która wyróżnia świadka koronnego od pozostałych

sprawców przestępstwa jest przyczynienie się przez takie uregulowanie do rozbicia solidarności grupy przestępczej. Pomoc udzielona organom ścigania w doprowadzeniu do osądzenia i skazania członków takiej grupy, poprzez złożenie przez świadka koronnego obciążających ich zeznań, jest nagradzana immunitetem nieodpowiadania za popełnione przestępstwo. Z tej perspektywy postanowienia ustawy o świadku koronnym, gwarantujące niepodleganie odpowiedzialności osobom, którym nadany zostanie status świadka koronnego nie pozostają w kolizji z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa.

Zgodność takiego uregulowania z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa można rozpatrywać z innej jeszcze perspektywy. Podejrzanemu, który w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, popełnił którekolwiek z przestępstw wskazanych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, ustawodawca zdecydował się przyznać atrybut niepodlegania odpowiedzialności za takie przestępstwo, w sytuacji nadania mu statusu świadka koronnego. Tymczasem sprawca przestępstwa innego aniżeli określone w tej ustawie, który popełnił je wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, przyznając się do popełnionego przestępstwa, ujawniając wobec organów ścigania szczegóły jego popełnienia, nadto zaś – wskazując współsprawców może liczyć na znacznie mniej. Zgodnie bowiem z art. 60 § 3 k.k.: „Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi

osobami w popełnianiu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia”. Ponadto, stosownie do postanowienia zawartego w art. 61 k.k., w wypadku określonym w art. 60 § 3 k.k., sąd uznając winę oskarżonego, może odstąpić od wymierzenia kary, zwłaszcza w sytuacji, gdy jego rola w popełnieniu przestępstwa była podrzędna, a przekazane organom ścigania informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnieniu innego przestępstwa. W takim przypadku, odstępując od wymierzenia kary, sąd może odstąpić również od wymierzenia środka karnego, choćby jego orzeczenie było w danym przypadku obligatoryjne.

Oznacza to, że hipotetyczny sprawca popełniwszy przestępstwo o niższym stopniu społecznej szkodliwości aniżeli przestępstwa wskazane w art. 1 ustawy o świadku koronnym, który pełnił podrzędną rolę w popełnionym przestępstwie, a w każdym razie nie kierował jego popełnieniem, ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób, uczestniczących we wspólnie z nim popełnionym przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia może liczyć jedynie na obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie wymierzonej mu kary, bądź też na – fakultatywne – warunkowe zawieszenie jej wykonania, albo – zgodnie z dyspozycją art. 61 k.k. – na fakultatywne odstąpienie od wymierzenia kary. Sprawca przestępstwa wskazanego w art. 1 ustawy o świadku koronnym, który również wspólnie z innymi osobami, nie pełniąc

kierowniczej roli, popełnił którekolwiek z przestępstw wyliczonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym w razie spełnienia przesłanek, od których uzależnione zostało uzyskanie statusu świadka koronnego ma zaś zagwarantowane niepodleganie odpowiedzialności za to przestępstwo.

To uregulowanie, dające świadkowi koronnemu tak daleko idące przywileje nasuwa zatem poważne wątpliwości w przedmiocie zgodności z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa.

Zasada równości wobec prawa nie ma jednak charakteru absolutnego. Trybunał Konstytucyjny dopuszcza możliwość uznania uregulowania różnicującego sytuację prawną podmiotów podobnych za zgodne z Konstytucją, pod warunkiem, że kryterium, w oparciu o które dokonano zróżnicowania jest usprawiedliwione innymi zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie²³. Przepięczość zorganizowana niewątpliwie stanowi poważne i realne zagrożenie wartości jaką jest bezpieczeństwo powszechne²⁴. Zróżnicowanie sytuacji sprawców, jakie pociąga za sobą istnienie instytucji świadka koronnego uznać zatem należy za usprawiedliwione.

W myśl art. 5 ust. 1 ustawy o świadku koronnym postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego na wniosek prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, złożony po uzyskaniu zgody prokuratora apelacyjnego, wydaje sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Podejmując stosowną decyzję w tej kwestii, sąd na podstawie danych zawartych we wnio-

sku prokuratorskim oraz materiałach zgromadzonych w sprawie bada, czy spełnione są przesłanki, od których uzależnione jest nadanie podejrzanemu statusu świadka koronnego. Przed wydaniem odpowiedniego postanowienia przesłuchuje podejrzanego. Skoro tak, to jeszcze przed rozpoznaniem kwestii odpowiedzialności pozostałych sprawców, sąd właściwy do rozpoznania sprawy wydaje przedsąd stwierdzając, iż kandydat na świadka koronnego istotnie posiada informacje, które pozwolą na doprowadzenie do skazania sprawców przestępstw wskazanych w art. 1 ustawy o świadku koronnym.

Nie sposób mówić o obiektywizmie organu procesowego – w tym przypadku sądu – w sytuacji, gdy przed rozstrzygnięciem kwestii odpowiedzialności oskarżonych, sąd ten decydując się na nadanie jednemu spośród podejrzanych statusu świadka koronnego przesądził – m.in. w oparciu o złożone przez niego zeznania – iż podejrzany ten posiada informacje, które pozwolą mu w przyszłości na wydanie wyroku skazującego w stosunku do pozostałych sprawców. W decyzji procesowej o nadaniu jednemu z podejrzanych statusu świadka koronnego sąd, który ją podjął bez wątpienia zatem uzewnętrznił swój pogląd w przedmiocie przyszłej odpowiedzialności pozostałych sprawców. Skoro tak, to – stosownie do treści art. 41 § 1 k.p.k. – sędziowie, którzy wchodzili w skład sądu, który podjął decyzję w tej kwestii powinni podlegać wyłączeniu od udziału w sprawie.

Przyjęcie, iż sądem właściwym do wydania postanowienia o nadaniu podejrzanemu statusu świadka koronnego

jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy, a zatem ten sam sąd, który w postępowaniu głównym będzie rozstrzygał w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego nie jest możliwe do pogodzenia z art. 45 ust. 1 Konstytucji, formułującym zasadę prawa do sądu, który – zgodnie z tym przepisem – ma być w szczególności sądem bezstronnym.

Przepis ten ma stanowić gwarancję niezawisłości sędziowskiej przede wszystkim w tym jej aspekcie, który objawia się „na zewnątrz” urzędu sędziowskiego, tworząc obraz bezstronnego sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny zauważa jednocześnie, iż w konkretnej, toczącej się przed sądem sprawie – stosownie do treści art. 45 ust. 1 Konstytucji – spełniony musi być zarówno wymóg „bezstronności subiektywnej”, co oznacza, że sędzia orzekający w danej sprawie musi mieć poczucie swej bezstronności, jak i wymóg „bezstronności obiektywnej”, tzn. w toku postępowania nie mogą powstać żadne uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności²⁵. Gwarancją bezstronności zarówno w znaczeniu subiektywnym, jak i w znaczeniu obiektywnym są zaś właśnie przepisy o wyłączeniu sędziego.

W ślad za tym swoistym układem pomiędzy organami procesowymi a podejrzany, który przyjmuje rolę świadka koronnego, osobie tej złożona zostaje nie tylko obietnica nieodpowiadania za popełnione przestępstwo, ale także zobowiązanie objęcia ochroną w zakresie wskazanym w art. 14 ustawy o świadku koronnym. Skoro tak, to informacje przedstawione przez kandydata na świadka koronnego w toku przesłuchania na

etapie postępowania przygotowawczego, muszą wskazywać na bardzo wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zeznania te będą mogły doprowadzić do skazania pozostałych sprawców. To zaś oznacza, że sąd przesłuchujący taką osobę, decydując się na nadanie jej statusu świadka koronnego, musi na podstawie przedstawionych przez tę osobę informacji być przekonany, iż osoby, w postępowaniu przeciwko którym wystąpi świadek koronny rzeczywiście popełniły przestępstwo.

Jeżeli przyjrzeć się uregulowaniom przyjętym w ustawie o świadku koronnym przez pryzmat tzw. zasady równości broni zakładającej równouprawienie przeciwnych stron występujących w procesie karnym²⁶, to okazuje się, że i w odniesieniu do tej dyrektywy instytucja świadka koronnego nasuwa pewne niejasności.

Zasada ta zakłada równowagę praw przeciwnych stron procesowych – oskarżonego jako jednej strony oraz oskarżyciela z drugiej strony, przy uwzględnieniu różnicy ich ról procesowych²⁷, podczas gdy świadek koronny ustanowiony zostaje tylko po to, ażeby dostarczył środków dowodowych obciążających oskarżonego, umożliwiających jego skazanie.

Z instytucją świadka koronnego wiąże się przy tym istotne zagadnienie zamiany, czy też przemieszania ról procesowych. Konsekwencją wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego jest wyłączenie sprawy dotyczącej takiej osoby do odrębnego postępowania, które następnie zawieszają się do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko pozostałym sprawcom²⁸. Oznacza

to, że w postępowaniu toczącym się przeciwko pozostałym sprawcom podejrzany, któremu nadana została rola świadka koronnego występuje w charakterze świadka. Z tą zmianą jego roli procesowej łączy się kwestia jego wiarygodności. Jest on bowiem specyficznym świadkiem – w sposób szczególnie zainteresowanym doprowadzeniem do skazania oskarżonych. Warunkiem niepodlegania odpowiedzialności za popełnione przestępstwo przez osobę, której nadany został status świadka koronnego nie jest wydanie wyroku skazującego w stosunku do pozostałych sprawców. Jednak niedoprowadzenie do skazania zawsze wiąże się dla świadka koronnego z niebezpieczeństwem, że jego zeznania zostaną uznane za nieprawdziwe, w konsekwencji czego zawieszono postępowanie karne w jego sprawie zostanie podjęte. To zaś prowadzi do ciekawego paradoksu. Z jednej bowiem strony konieczność wprowadzenia instytucji świadka koronnego uzasadnia się dążeniem do realizacji zasady prawdy materialnej, w sytuacji swoistego stanu wyższej konieczności, w którym dotarcie do prawdy materialnej bez środków dowodowych dostarczonych przez świadka koronnego nie jest możliwe. Z drugiej zaś strony nie można tracić z pola widzenia faktu, iż osoba występująca w roli świadka koronnego sama posiada szczególnie interes prawny w doprowadzeniu do skazania sprawców, których obciąża jako świadek kronny²⁹. To nasuwa pytanie, czy instytucja świadka koronnego w ogóle może być uznana za instrument prawny przydatny do ustalenia w procesie karnym prawdy materialnej³⁰.

Zeznania składane w procesie karnym przez świadka koronnego są teoretycznie zwykłym dowodem. Jak wszystkie inne dowody dopuszczone i przeprowadzone w toku procesu karnego podlegają swobodnej ocenie sądu. W istocie jednak zeznania świadka koronnego pełnią specyficzną rolę. Inne dowody mają w istocie na celu weryfikację jego zeznań.

Fakt zatem, że nie funkcjonuje odpowiedni instrument prawny, który równoważyłby układ sił pomiędzy przeciwnymi stronami procesowymi skłania do wysuwania zarzutu, iż instytucja świadka koronnego pozostaje w sprzeczności z zasadą równości broni³¹.

Zachowanie zasady równości broni uznaje się za warunek kontrydiktoryjności procesu³². Bez zachowania zasady równości broni nie sposób również mówić o rzetelnym, czyli uczciwym procesie karnym³³. Wśród głównych cech zasady uczciwego procesu wymienia się również praworządne i lojalne prowadzenie postępowania dowodowego³⁴, które w przypadku postępowania toczącego się z udziałem świadka koronnego również może budzić poważne zastrzeżenia. Czy postępowanie karne toczące się z udziałem świadka koronnego jest zatem możliwe do pogodzenia z zasadą sprawiedliwego procesu, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji?

Instytucja świadka koronnego wiąże się również z zasadą prawa do obrony. Zasadę tę wyraża art. 42 ust. 2 Konstytucji. W procesie karnym zasadę tę definiuje się jako dyrektywę, w myśl której oskarżony ma prawo bronić swych interesów w procesie i korzystać z pomocy

obrońcy³⁵. Przyjmuje się przy tym, iż na zakres prawa do obrony w polskim procesie karnym w istotny sposób wpływa treść art. 74 § 1 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, ani dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Wśród przesłanek, od których ustawodawca uzależnił nadanie podejrzanemu statusu świadka koronnego, w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym wymienia się m.in. obowiązek przekazania przez podejrzanego w składanych wyjaśnieniach informacji, które mogą się przyczynić do ujawnienia okoliczności przestępstwa. To zaś oznacza, że przepis ten uzależnia możliwość wstąpienia w rolę świadka koronnego od dostarczenia organom procesowym przez podejrzanego – kandydata do roli świadka koronnego dowodów na swoją niekorzyść.

Zasadniczo ustawa o świadku koronnym gwarantuje osobie, która wystąpiła w roli świadka koronnego przywilej nieodpowiadania za popełnione przestępstwo. Zawieszona w jego sprawie postępowanie może jednak zostać podjęte, a wówczas dowody dostarczone przez świadka koronnego będą mogły zostać w pewnym zakresie wykorzystane przeciwko niemu. Ma on wprawdzie wówczas zagwarantowane prawo odmowy składania wyjaśnień. Jednakże – zgodnie z art. 389 k.p.k. – w sytuacji, gdy oskarżony odmawia składania wyjaśnień lub wyjaśnia wyraźnie odmiennie niż poprzednio, albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta, wówczas wolno odczytać w czasie rozprawy w odpowiednim zakresie protokoły wyjaśnień złożonych przez niego

poprzednio w charakterze oskarżonego, a więc również i podejrzanego w tej lub innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem. Co prawda z treści art. 391 k.p.k. wynika a *contrario*, iż niedopuszczalne jest odczytanie protokołów zeznań złożonych w charakterze świadka w sytuacji późniejszego przedstawienia takiej osobie zarzutu. Zeznania złożone przez świadka koronnego w czasie rozprawy są jednak w przeważającej części prostym powtórzeniem informacji przekazanych już organom procesowym w wyjaśnieniach złożonych w charakterze podejrzanego jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to rozważana była kwestia nadania mu tego statusu. Ich odczytanie zaś – zgodnie z art. 389 k.p.k. – jest w późniejszym postępowaniu możliwe.

Uzyskanie statusu świadka koronnego uzależnione zostało zatem przez ustawodawcę od dostarczenia przez kandydata do tej roli procesowej dowodów m.in. przeciwko sobie.

Swoisty układ pomiędzy organami procesowymi a podejrzanymi – kandydatem do roli świadka koronnego uzależniony został m.in. od aktywności podejrzanego przejawiającej się przyznaniem do popełnionego przestępstwa oraz ujawnieniem jego okoliczności. Pod tym względem instytucja świadka koronnego nie różni się od innych instytucji przewidzianych zarówno w procesie karnym, jak i w kodeksie postępowania karnego, które nadają podejrzanemu określone przywileje w zamian za przyznanie się do popełnionego przestępstwa³⁶. Przyjęcie procesowej roli świadka koronnego z

wszelkimi jej konsekwencjami jest zaś swobodną decyzją podejrzanego, nawet jeżeli inicjatywa w tej kwestii pochodzi od organu procesowego. Zważywszy na wynikający z art. 3 ust. 3 ustawy o świadku koronnym, ciężący na organach procesowych obowiązek pouczenia podejrzanego, który decyduje się na przyjęcie tej roli procesowej o

możliwości podjęcia przeciwko niemu zawieszono postępowania, w sytuacjach wskazanych w art. 10 oraz art. 11 tej ustawy, stwierdzić trzeba, że regulacja ta jest przeprowadzona z uwzględnieniem wymogu „lojalności”. Także z tego punktu widzenia, instytucji świadka koronnego nie można poczynić zarzutu.

Przypisy

¹ V. Militello, *Europäischer Einsatz und organisierte Kriminalität (w:) Organisierte Kriminalität als transnationales Phänomen; Erscheinungsformen, Prävention und Repression in Italien, Deutschland und Spanien*, V. Militello, J. Arnold, L. Paoli (red.), Freiburg im Breisgau 2000, s. 3 i n.

² Pizze o tym. J. Pradel, *Rapporteur général (w:) International Review of Penal Law; The Criminal Justice Systems Facing the Challenge of Organized Crime*, Toulouse 1997, s. 603 i n.

³ Jest to ustawa z 25 czerwca 1997 roku, Dz.U. Nr 114 z 1997, poz. 738.

⁴ Stanowi o tym art. 3 ustawy o świadku koronnym.

⁵ Stanowi o tym art. 9 ust. 1 ustawy o świadku koronnym.

⁶ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1998, s. 147.

⁷ Por. S. Waltoś, *Proces karny; Zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 288.

⁸ Na wyjątek ten wskazują S. Waltoś: *op. cit.*, s. 290–291; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 121–122.

⁹ Na te odstępstwa od zasady legalizmu wskazuje S. Waltoś, *op. cit.*, s. 290–291. Odstępstwo na rzecz zasady oportunistycznej, wynikające z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich opiera się na kontrowersyjnym założeniu, że postępowanie w sprawach nieletnich, toczące się w trybie poprawczym jest szczególnym trybem postępowania karnego. Bliżej zob. M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Kraków 2001, s. 17 i n.

¹⁰ Negatywną ocenę tego odstępstwa od karnoprocessowej zasady legalizmu przeprowadził A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 162–165.

¹¹ Por. K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, CPKiNP z. 2/1999, s. 33.

¹² Zwraca na to uwagę J. Oniszczuk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2000, s. 129.

¹³ Podkreśla to K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 33–34 oraz s. 40–41; tenże: *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 136 i n.

¹⁴ Por. K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności...*, *op. cit.*, s. 45.

¹⁵ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96.

¹⁶ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96. Zob. także K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności...*, *op. cit.*, s. 45.

¹⁷ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego 9 stycznia 1996 r., sygn. K 18/95.

¹⁸ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96.

¹⁹ Bliżej zob. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej...*, *op. cit.*, Kraków 1999, s. 154 i n.

²⁰ Jeszcze na etapie opracowywania projektu ustawy o świadku koronnym zwracał na to uwagę S. Owczarski, „Świadek koronny” – uwagi krytyczne, *Przegl. Sąd.* Nr 11–12/1993, s. 98.

²¹ Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 1997 r., P. 4/96; orzeczenie z 8 kwietnia 1997 r., K 14/96; wyrok z 6 lipca 1999 r., P 2/99.

²² Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK nr 2/1999, poz. 24.

²³ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 1997 r. oraz wyrok z 24 lutego 1998 r., SK 4/98.

²⁴ Zwraca na to uwagę W. Wróbel, *Spór o definicję przestępczości zorganizowanej (w:) Przeciwdziałanie korupcji i zorganizowanej przestępczości*; Ośrodek Informacji Rady Europy; Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, biuletyn nr 3–4/1999, s. 72.

²⁵ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98.

²⁶ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 278. Także T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 110.

²⁷ Por. T. Kleinknecht, L. Meyer-Großner, *Strafprozeßordnung mit GVG und Nebengesetzen*, München 1997, s. 88.

²⁸ Stanowi o tym art. 7 ustawy o świadku koronnym.

²⁹ Zob. także S. Owczarski: *op. cit.*, s. 98–99.

³⁰ Zwraca na to uwagę S. Mehrens, *Die Kronzeugenregelung für organisiert begangene Straftaten gemäß Art. 5 KronzG (w:) Organisierte Kriminalität als transnationales Phänomen; Erscheinungsformen, Prävention und Repression in Italien, Deutschland und Spanien*, V. Militello, J. Arnold, L. Paoli (red.), Freiburg im Breisgau 2000, s. 299.

³¹ S. Mahren, *op. cit.*, s. 297–298. Zob. także powoływaną tam literaturę.

³² Por. S. Waltoś, *op. cit.*, s. 278.

³³ A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 54–55.

³⁴ Por. A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 54 i n.

³⁵ Por. S. Waltoś, *op. cit.*, s. 294.

³⁶ Por. art. 60 § 3 oraz § 4 k.k., art. 61 k.k., art. 66 k.k., art. 335 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k.